zność pocztowa
czona ryczałtem.

Cena numeru 10 gr.

Rok VIII

Radom, sobota dnia 2 marca 1935 r.

№ 51.

Ziemia Radomska

ODDZIAŁY: Opoczno, ul. Piotrkowska Nr. 26 A, telefon Nr. 28
Wierzbnik, ul. Starachowicka Nr. 42
Ostrowiec, ul. Focha Nr. 12
Skarżysko, ul. Staszica Nr. 12.

GODZINY PRZYJĘĆ:
REDAKCJI od godziny 12-ej do 14-ej
ADMINISTRACJI od godziny 9-ej do 14-ej i od 17—19
RADOM, ul. PIŁSUDSKIEGO Nr. 12, telefon Nr. 23-65 i 23-66.

NIEBYWAŁY ENTUZJAZM NIEMIEC i ZAGŁĘBIA

DZIŚ SAARA WRACA DO RZESZY

Saarbrüecken, 1.3. W dniu wczo-jszym Saara wchodzi spowrotem w kład Rzeszy. Od wczoraj popołudniu całem Zagłębiu Saary panuje nas-ój niezwykle uroczysty. Zarówno zesza niemiecka, jak i mieszkańcy Sa-ry postanowili jaknajgodniej uczcić po-rót Saary do Niemiec, po 15-letniej piece Ligi Narodów.

Przekazanie władzy odbyło się dziś godz. 10-ej rano.

Jeszcze wczoraj wieczorem przewo-niczący komisji rządzącej Knox prze-azał swą władzę baronowi Aloisi, prze-odniczącemu komitetu trzech z ramie-a Ligi.

Knox, jak i pozostali członkowie ko-isji rządzącej i urzędnicy międzynaro-owi wieczorem wyjechali z Saarbruc-en.

Baron Aloisi odczytał uchwałę Ra-Ligi, ustanawiającą termin powrotu Saary do Rzeszy na dzień 1 marca, a następnie w imieniu Ligi Narodów prze-kazał władzę nad Saarą w ręce ministra Fricka. Min. Frick wygłosił dłuższe przemówienie, w którem podkreślił, że załatwienie sprawy Saary, która ciążyła na stosunkach francusko - niemieckich, przyczyni się do odprężenia sytuacji i otworzy nowy rozdział w polityce euro-pejskiej.

Berlin 1.3. We wszystkich miastach niemieckich dzień powrotu do Niemiec Zagłębia Saary, obchodzony jest niez-wykle uroczyście.

Gdy o godz. 10.15 wszystkie głośni-ki na terenie Rzeszy rozniosły słowa dr. Fricka „Flaga do góry!", podniosły się na masztach w miastach niemieckich, równocześnie z flagą na budynku rzą-dowym w Saarbrücken, tysiące chorąg-wi o barwach Rzeszy.

Jednocześnie dla uczczenia uroczy-stego momentu w całych Niemczech za-legła minutowa cisza. Następnie odezwa-ły się dźwięki dzwonów, ryki syren fa-brycznych, parowozów, samochodów i t. d.

Przyjedziemy na łów,

towarzyszu mój...

Tydzień dopiero urzęduje w magistra-cie radomskim nowy Zarząd miejski Nie jeszcze nie słychać o jego planach i za-miarach istotnych, mających na oku inte-resy miasta i jego ludności, boć o speł-nieniu swych obietnic wyborczych, ani przez chwilę nie myśleli poważnie pp. cekawiści, tak jak i każdy rozumny mie-szkaniec Radomia nie traktował tych obietnic inaczej niż demagogię.

Za to nowych pracowników do ma-gistratu zdążyli przyjąć już dwuch, pp. Kona i Kowalczyka. Żeby to byli bezro-botni radomscy, nie czyniłby im z tego nikt zarzutu. Ale, niestety, obu sprowa-dzono spoza Radomia, uważając, że bez-robotnym radomiakom mogą wystarczyć zasiłki z objętego razem z całym magi-stratem przez partję — wydziału opieki społecznej

Wygodny to podział ról dla pepe-sowskich szeregów: radomiacy do ogon-ka, pod murek opieki społecznej — po bony, węgiel, kartofle; przybysze — na nowe posadki ciepłe i wygodne.

Posadki, choć jeszcze ciepłe po urlo-powanych czy przeniesionych pracowni-kach, jednakże nowe. Nikogo przecież nie zwolniono.

Tak więc zgrabnie urwało się z budże-tu miejskiego jeszcze z tysiączek złotych miesięcznie, by zaspokoić tęsknotę serca do dwuch panów K.

A bezrobotni radomscy? O tyleż pew-nie mniej pozostanie dla nich na robo-ciznę, czy zapomogi Teraz już przecież nie są Z rządowi miejskiemu potrzebni. Wynieśli innymi nową władzę na ra-tusz. Mogą dalej stać w ogonku. Naj-wyżej czekają ich jeszcze radomskie rady.

Łóżka dla szpitala św. Kazimierza

Podczas poświęcenia nadbudowy szpitala św. Kazimierza dnia 3 lutego r. b. z inicjatywy p. kom. Munka za-wiązał się Komitet ufundowania łóżek dla szpitala.

Inicjatywa powstała ze względu na to, że nowopowstałe sale szpitalne nie mają koniecznego wyposażenia w po-staci łóżek, pościeli i innych urządzeń, umożliwiających oddanie tych sal do użytku chorych. Inicjatywa spotkała się z aprobatą obecnych na poświęceniu, wyłonił się Komitet ścisły w osobach — p. kom. Munka i p. mgr. Kasprzykow-skiego, który dokooptowali p. dr. Neu-mana i p. dr. Jastrzębskiego.

Jednocześnie na miejscu zadeklaro-wali:

1. P. kom. Munk w imieniu Pow. Komendy Policji — 1000 złotych, 2 p. dr. Zaleski — 1 łóżko, 3. p. inż. God-lewski w imieniu pracowników Woj-skowej Wytwórni Sprzętu Przeciwgazo-wego — 1 łóżko, 4. p. dyr. W. Pie-trusiewiczowie — 1 łóżko, 5. p. wice-prezydent Langert — 1 łóżko, 6. p. prezes Przyjałkowski w im. Stow. Wł. Nieruch, — 1 łóżko, 7 p. prez. Przy-jałkowski w im. Straży Poż. — 1 łóż-ko, 8. p. E. Kasprzykowski — 1 łóż-ko, 9. p. inż. Soczyński — 200 zł., 10. p. budowniczy Kuśnierczyk — 50 zł., 11. Zw. lekarzy Państwa Polskiego Od-dział w Radomiu — 1 łóżko.

Ponadto gdy o akcji tej dowiedziało się społeczeństwo Radomskie zadeklaro-wano:

Pol. Pow. Tow. Farmaceutyczne w Radomiu — 1 łóżko, Zw. Pań Domu — 1 łóżko.

Dnia 28.II 1935 r. ścisły komitet ustalił minimalny koszt „łóżka" na zł. 300 i postanowił ze względu na palącą potrzebę natychmiast przystąpić do ak-cji zakupu łóżek. W tym celu otwarto konto w banku gospodarstwa krajowe-go pod nazwą komitetu fundacji łóżek dla szpitala św. Kazimierza przy Radom-skiem Tow. Lekarskiem.

Komitet zwraca się z gorącym ape-lem do wszystkich tych, którzy byli ła-skawi zadeklarować udział w tej akcji, o możliwie szybkie wpłacanie na po-wyższe konto sum zadeklarowanych. Je-dnocześnie apeluje do wszystkich tych, którzy rozumieją doniosłość tej akcji i są wrażliwi na niedolę ludzką — do czynnego poparcia akcji.

Straszna katastrofa górnicza

Sosnowiec. PAT. 1 3. W podziemiach opalni „Modrzejów" pod Sosnowcem ydarzyła się wczoraj katastrofa górni-wskutek t. zw. tąpnięcia zawalił się jednym z filarów strop, zasypując ch górników Korsela i Bożka. Obaj onieśli śmierć na miejscu. Po kilkugo-dzinnej akcji wydobyto na powierzchnię zwłoki obu ofiar katastrofy.

Zapowiedź reformy rządu w Niemczech

MONACHJUM. PAT. 1.3 Dziennik szwajcarski „Baseler Nachrichten" donosi, jakoby kierownik partji narodowo-socja-listycznej Rudolf Hess, przemawiając na zjeździe kierowników politycznych w Ber-linie zapowiedział na wiosnę b. r. nową reformę rządu Rzeszy na wzór włoski. W myśl tej reformy kanclerz Hitler ob-jąłby równocześnie kierownictwo wszyst-kich ministerstw politycznych i minister-stwo propagandy, Schacht — kierownic-two wszystkich ministerstw gospodar-czych i ministerstwo skarbu, Goering — ministerstwo Reichswehry, lotnictwa i ko-munikacji.

4 tys. worków śmieci zamiast kawy

PORTOALEGRE. PAT. 1.3. Dono-szą z San Paulo, że policja wykryła wiel-kie oszustwo w Ribeirao Preto, gdzie za-miast kawy przedniego gatunku załado-wano do wagonów 4 tys. worków śmie-ci, słomy i piasku. Oszuści narazili na znaczne straty rynek kawowy w Santos, gdyż wykryto ponadto, że na stacjach Villa Bomfim, Tibirica, Santa Elisa i Bi-furkacao załadowano w identyczny spo-sób także ok. 4 tys. worków śmieci.

Śledztwo o sfałszowanie podpisów małżonków Dolegów

W sprawie ogłoszonego przed kilku tygodniami listu p. A. Dolegi, donoszącego o sfałszowaniu podpisów jego i jego żony w sprawie sądowej, dowiadujemy się, co następuje. Śledztwo wykazało, że w tej sprawie adwokat p. Szczawiński i jego kancelarja znajduje się poza podejrzeniami, co z przyjemnością stwierdzamy.

Natomiast faktem jest, że podpisy te istotnie były sfałszowane i śledztwo, o ile nam wiadomo, nadal jest prowadzone celem wykrycia winnych tego przestępstwa.

40.000 dolarów!

Dziś odbyło się ciągnienie premjowej pożyczki dolarowej t zw. dolarówki. Wygranych wylosowano na ogólną sumę 75.000 dolarów.

40.000 dolarów wygrał nr. 246.336.

8 000 dolarów wygrał nr. 920.502.

Po 3 000 dolarów n ry: 878.931 227.314 692.160.

HURAGAN

Paryż. PAT. W czasie burzy zato-nęła w porcie Casablanca hiszpańska barka rybacka.

Huragan przewrócił łódź ratunkową, która pospieszyła na pomoc barce.

Załoga łodzi, złożona z 4 europej-czyków i 8 tuziemców, zatonęła.

Na drucie telegraficznym

(—) W Honolulu spadł deszcz dy-luwjalny, który wyrządził niespodziewa-nie poważne straty.

6 osób zostało zabitych, 6 zaginęło.

(—) W kościele PP. Kanoniczek w Warszawie odbył się ślub znanej arty-stki filmowej i teatralnej, Jadwigi Smo-sarskiej, z inż. Zygmuntem Protasiewi-czem.

(—) W sobotę 2 marca rozpocznie się przed Sądem Wojennym w Wiedniu proces dr. Antoniego Rintelena, jednego z wybitniejszych polityków austrjackich doby powojennej. Oskarżony jest on o zdradę Stanu w związku z zamachem Stanu z dn. 25 lipca ub. r.

(—) Komisja robót publicznych izby deputowanych postanowiła zwrócić się do rządu z wnioskiem, aby Francja na-wiązała z Włochami rokowania w celu przebicia tunelu pod Mont Blanc.

(—) Policja wykryła w Nowym Yor-ku potajemną loterję, zorganizowaną przez bandę przestępców. Z pobieżnych wyników śledztwa okazało się, iż obro-ty tej loterji wynosiły 500 miljonów dolarów.

Nie czas żałować róż, gdy płoną lasy...

Dwukrotnie już szef rządu prof. dr. Kozłowski położył silny akcent na konieczność wyrównania poszczególnych elementów naszego wewnętrznego obrotu gospodarczego i pieniężnego. Po raz pierwszy w swej mowie dnia 1 sierpnia ub. r., teraz znów w swem wielkiem, programowem exposé w Senacie.

Ten postulat szefa rządu spotyka się z uznaniem rzeszy obywatelskiej kraju, za której przecież świadczenia pieniężne funkcjonuje mechanizm państwowy.

Już w sierpniu ub. r. zapowiedział premjer Kozłowski gruntowną reformę i daleko idącą rewizję ustawodawstwa ubezpieczeniowego. Również i w swej mowie senackiej nawiązał do tej samej sprawy.

Już sam fundament, na którym u nas opiera się — słuszna zresztą — idea ubezpieczeń społecznych, jest fałszywy. Cały wysiłek idzie na opiekę nad tymi, którzy pracują, w minimalnym zaś stopniu nad ludźmi, zepchniętymi w otchłań bezrobocia. Ale nawet i przy tym wadliwym systemie widzimy zupełnie fałszywą praktykę, widzimy marnotrawstwo środków pieniężnych, o które wystarać się ma spauperyzowana do gruntu warstwa pracownicza. „Nasz ubezpieczony — trafnie powiedział premjer Kozłowski w Senacie — którego zarobki stoją niejednokrotnie na poziomie, zaledwie wystarczającym na czarny chleb codzienny, chciałby mieć poprostu najpierw pewność pracy i zarobek ciągły, a dopiero po osiągnięciu i utrwaleniu tego może zechce pozwolić sobie na wzbudzanie podziwu urządzeniami swoich ambulatorjów"...

I jeszcze jedno doskonałe określenie tego fatalnego stanu. Nazwał go „haraczem, który Polska płaci doktrynerstwu".

W dzisiejszej sytuacji gospodarczej „płoną lasy", a piękne róże ubezpieczeń społecznych kwitną w naszym ogródku państwowym.

Reforma stała się zatem koniecznością i widzą ją przedewszystkiem ci, którzy ponoszą odpowiedzialność za Państwo.

Wedle zapowiedzi premjera, reforma ta musi być przeprowadzona stopniowo, etapami. Chodzi bowiem o to, aby w trakcie przebudowy systematu ubezpieczeniowego nie popełnić błędu.

Społeczeństwo skierowuje swój wzrok na te właśnie czynniki urzędowe, w których ręku znajduje się całe zagadnienie. Wiemy, że ministerstwo opieki społecznej i jego organy wciąż jeszcze obciążone jest serwitutami z ery dawnych monopolistów ubezpieczeń socjalnych, balastem naleciałości z dawno przebrzmiałego okresu naszej państwowości. Wiemy, że dla tych, co bądź z egoizmu partyjnego bądź poprostu doktrynerstwa przeolbrzymiali rozbudowę aparatu socjalnej opieki, biurokratyczne biurka stanowią jakby ostatnią ostoję ludzi gasnącego świata i ich egzystencji. Wiemy, że uprawiają oni jakby w kinie widowisko ślimaczego tempa i spowolnienia ruchu, wiemy, że frondują i kłody pod nogi kładą tym, co chcą energicznego tempa reform.

Ale czyż doprawdy te biurokratyczne dusze mają nadal hamować rozpędowe koło? Czy niema naprawdę na nich sposobu?

Byłoby to bardzo smutne. I nie mamy wątpliwości, że min. Paciorkowski będzie miał silniejszą rękę w sprawach personalnych swojego resortu, bo od tych personalji dużo w tej formie zależy...

Pół miljarda złotych rocznie wyciągają źle skonstruowane ubezpieczenia społeczne z kieszeni obywateli. Jest to co najmniej o 200 miljonów rocznie zadużo i to w dodatku użytych źle.

Zrozumiano nareszcie, że absurd doktryny, ubezpieczającej wszystkich od wszystkiego, jest naprawdę absurdem, na który nie mogą sobie pozwolić nawet najbogatsze społeczeństwa na świecie i na bardziej może radykalnym oparte ustroju społecznym, aniżeli nasz. Hierarchja potrzeb wymaga, aby najpierw dać obywatelowi pracę i jeść — a potem d o p i e r o m a r z y ć można o luksusowych pałacach ambulatorjów, sanatorjów.

Nie można bowiem paradować w strojnym kapeluszu, gdy się nie ma butów...

Skutki niezgłoszenia pracownika
do ubezpieczenia społecznego

Niektórzy pracodawcy nie zdają sobie sprawy, na jakie skutki materjalne narażają się przez niezgłoszenie pracownika do ubezpieczenia społecznego.

W myśl art. 112 rozporządzenia prezydenta Rzplitej z dnia 24 XI 1927 r. (Dziennik Ustaw R. P. nr. 106 poz. 911), oraz art. 232 i 272 ustawy o ubezpieczeniu społecznem (z dnia 28 marca 1933 r.), pracodawca jest odpowiedzialny materjalnie za szkody wyrządzone pracownikowi przez niezgłoszenie go do ubezpieczenia, np z tytułu utraconych świadczeń na wypadek braku pracy, które pracownik otrzymałby z instytucji ubezpieczeń społecznych, gdyby był ubezpieczony. W tych wypadkach pracodawca ponieść może koszty wielokrotnie większe, niż poniósł z tytułu wnoszonych składek ubezpieczeniowych

Art. 232 Ustawy o ubezpieczeniu społecznem głosi:

„W razie utraty przez ubezpieczonego lub członków jego rodziny prawa do świadczeń, przewidzianych w ustawie niniejszej spowodu niezgłoszenia pracownika przez pracodawcę lub nieuiszczenia należnych za niego składek we właściwych terminach pracodawca obowiązany jest wypłacić zainteresowanemu sumę równą wartości wszystkich świadczeń, jakie otrzymałby z tytułu swego ubezpieczenia, oraz wynagrodzić mu powstałe stąd szkody i straty".

Oto dwa przykłady z odnośnych orzeczeń Sądu Najwyższego.

Orzeczeniem sądu najwyższego (I. C. 209-31 w dn. 21.V 1931 r.) zasądzono pracodawcy na rzecz Feliksa T. pracownika niezgłoszonego do ubezpieczenia, sumę 1.047 zł. tytułem świadczeń na wypadek braku pracy. Firma poniosła nadto koszty sądowe w 3 instancjach około 200 zł, i koszty adwokata (według norm ustawowych około 180), ogółem więc pracodawca w tym wypadku zapłacić musiał ok. 1.425 zł. Pracownik Feliks T. pracował w tej firmie 11 miesięcy, a jego składka ubezpieczeniowa powinna była wynosić zł. 15.65, w ciągu więc okresu zatrudnienia tego pracownika firma miała wnieść składki na sumę ogółem zł. 171.60. Słowem zamiast 171 zł. firma zapłaciła 1.425 zł.

W innym wypadku analogicznym (orzeczenie sądu najwyższego I. C. 279-32 z dnia 8 XI 32 r.) zasądzono od pracodawcy W. K. sumę zł. 1.152 z tytułu utraconych przez pracownika J. N. świadczeń na wypadek braku pracy za okres 6 miesięcy. Firma W K. poniosła wraz z kosztami sądowemi w trzech instancjach i kosztem adwokata wydatek zgórą 1.500 zł., podczas gdy składki płacone za jego pracownika przez cały okres jego zatrudnienia (21 miesięcy) wyniosłyby ogółem 126 złotych.

Cyfry powyższe wskazują jak lekkomyślnie narażają się pracodawcy na straty materjalne w tej dziedzinie.

Trzeba dodać, że pracodawca jest również odpowiedzialny materjalnie za utratę uprawnień pracownika do renty spowodu niezgłoszenia go do ubezpieczenia. W tych wypadkach sumy odszkodowań mogą być bardzo poważne.

Wzrost wywozu masła z Polski

Ogólny wywóz masła zagranicę z Polski wyniósł w 1934 r. przeszło 4.000 ton, z czego największą ilość, bo 2,6 tys. ton otrzymała Anglja, dalej 1,6 tys. ton Niemcy, pozatem zaś eksport kierowany był do Czechosłowacji, Belgji, Szwajcarji, Francji, Austrji i innych państw.

W r. 1933 ogólny eksport masła polskiego wynosił zaledwie 1,6 tys. ton.

Katastrofa na Swisłoczy

Grodno. PAT. 28.2. Na rzece Swisłoczy wydarzyła się katastrofa, której ofiarą padło dwóch młodych ludzi: Aleksander Miskiewicz lat 20 i jego narzeczona Felicja Tarasiewiczówna lat 20 przejeżdżali przez most na rzece Swisłoczy, mimo wezbranej wody, która zalała most na wysokości 60 cm. Młodzi ludzie, nie bacząc na niebezpieczeństwo, postanowili przedostać się na drugi brzeg. W środku mostu napływająca fala porwała wóz wraz z koniem i strąciła go do wody. Mimo akcji ratunkowej, nie udało się tonących uratować. Wydobyto tylko części wozu wraz z koniem.

Maszyna wypiera człowieka

Dr. Wilhelm Siegel wydał niedawno w Wiedniu broszurę o olbrzymim postępie maszynizacji, z której cytujemy poniżej jeden interesujący ustęp.

— „Jakie rezultaty dała racjonalizacja w Czechosłowacji, można wywnioskować ze sprawozdań inspektorów przemysłowych, opublikowanych niedawno przez ministerstwo opieki społecznej. Maszyny Owensa uczyniły zbędnymi w hutach szklanych 2.600 robotników. Ustawiono ogółem 11 takich maszyn. Każda maszyna Owensa produkuje z pomocą 9 robotników taką samą ilość butelek, jaką dawniej produkowało 80 — 90 robotników. Pewna fabryka szczotek mogła zwolnić 150 robotników, ponieważ zastąpiła ich pracę przez skonstruowaną we własnych warsztatach maszynę. Maszyna do rozbijania kamieni zastępuje ręczną pracę 25 robotników. Drogą wprowadzenia maszynowego wydobywania gliny, niektóre kopalnie tego produktu zredukowały swe załogi z 60 do 8 ludzi. W pewnej fabryce elektrotechnicznej wprowadzono pracę na taśmie bez końca, dzięki czemu wydajność pracy zatrudnionych robotników powiększono siedmiokrotnie. Jedna z fabryk mebli ustawiła nową frezarkę, która w deskach, przeznaczonych na szuflady, wycina odrazu sześćdziesiąt zębów i klinów, czyniąc pracę licznych rzemieślników zupełnie zbyteczną. Fabryki skrzyń z równem powodzeniem wprowadziły wypierające robotników maszyny do wbijania gwoździ.

To wszystko stanowi tylko drobny odcinek racjonalizacji w Czechach. Nowa maszyna do wydobywania torfu czyni 52 z pośród każdych 60 robotników zbytecznymi. Olbrzymia szufla parowa zastępuje w przemyśle budowlanym 400 ludzi.

Istnieją „kombinaty" maszynowe, które mogą wciągu jednego dnia wyprodukować pełne roczne zapotrzebowanie np. Austrji na zapałki wraz z pudełkami i napełnianiem ich.

Wykończona już fabryka sztucznego jedwabiu w New Jersey (U. S. A.) może pracować bez przerwy, przyczem w budynku fabrycznym nie znajduje się ani jeden robotnik. Zapomocą komórki fotoelektrycznej urzędnik w biurze w New Yorku może zmienić farby w farbiarni w New Jersey, nawet nie podnosząc się od swego biurka i bez jakiejkolwiek pomocy rąk ludzkich w samej fabryce".

Wojsko w cyfrach

Według statystyk armje państw europejskich i Ameryki w chwili obecnej przedstawiają się następująco:

Polska	325 456 ludzi
Rosja Sow.	830.000 "
Francja	584.300 "
Włochy	437.368 "
Anglja	396.259 "
Rumunja	297.827 "
Hiszpanja	203.303 "
Czechosłowacja	158.000 "
Jugosławja	136.990 "
St. Zjedn.	130.000 "

Ruch budowlany i jego trudności

Prasa, słońce i ruch budowlany. Niejednego z czytelników zdziwi zapewne tego rodzaju zestawienie. Wyjaśniam! Tuż przed nami kroczy wiosna. Towarzyszy jej nieodłączne słońce. Słońce promieniuje, ciepło, czas pomyśleć o rozpoczęciu sezonu budowlanego. Bo wiosna to nietylko okres sadzenia kartofli i rzodkiewek, to także wielka siejba miast, kiedy jak grzyby po deszczu wyrastają nowe mury, piętrowe kamienice, wygodne podmiejskie wille.

Taraz następuje akt trzeci. Na scenę wchodzi prasa. Jak zwykle dużo krzyczy i awanturuje się. Nieszczęście chce, że właśnie ma rację. Wzięła w obronę biedne, zaniedbane i upośledzone budownictwo. Bo posłuchajcie tylko mili czytelnicy tragicznej jego historji. Budownictwo chce rosnąć, rozwijać się, chce się odmładzać (ruch zdrowy i nawskroś współczesny). Nie pozwalają mu. Całą akcję powikłał nowy aktor - cement „enfant terrible" ruchu budowlanego.

Z tem strasznem dzieckiem jest kłopot. Dziecko „cement" jest nietylko straszne, ale i drogie.

Jego opiekunowie powiedzieli fachowo tak: W 1932 r. i na początku 1933 cena cementu wynosiła mniejwięcej 8 zł. 70 gr. za 100 kg. w workach z załadowaniem do cementowni. To było bardzo drogo. Kartel, w którego rękach znajdowała się produkcja cementu śrubował ceny, jak tylko mógł najwyższe. Usunięto więc zbyt chciwego opiekuna cementu. Nastąpiła poprawa: cena spadła. Wiosną 1933 r. wynosiła 7 zł. 20 gr., a w końcu 1934 r. już tylko 2 zł. za 100 kg.

Lecz oto ostatnio znów się coś popsuło w sprawie cementowej. W roku bieżącym cena podniosła się do 3.20 — 3.50 zł. Prasa i kupcy zapowiadają nawet dalszą zwyżkę cen, która osiągnąć może 4 zł., a nawet ponad 5 zł. za 100 kg. cementu.

Nic więc dziwnego, że budownictwo polskie zaniepokoiło się tem bardzo, znajduje się w niewyraźnej sytuacji i czeka aż powołane w tej sprawie do interwencji czynniki unormują niewyraźną sprawę.

Bez cementu budować nie można. Z drogim — trudno. Krążą coprawda pogłoski jakoby pomiędzy producentami cementu istnieje już jakieś porozumienie, jeżeli jednak, że jest prawdą, że cena ma podskoczyć aż ponad 5 zł. za 100 kg. to świadczyłoby, że fabryki przez jednostronne ujęcie uporządkowania cen mają zamiar zrobić zamach na kieszeń konsumentów.

Jeszcze jeden sposób

We wtorek dnia 26 bm. odbył się w Resursie Rzemieślniczej pokaz oszczędnościowego gotowania na gazie.

Pokaz był interesujący. Poprzedziło go przemówienie dyr. gazowni miejskiej inż. Marczewskiego.

Na jednej dwupłomiennej kuchence gazowej sporządzony został obiad na 6 osób, składający się z zupy, 2 jarzyn, mięsa i kompotu, w ciągu 1 godziny 07 minut przy ustalonym dokładnie przed zebranemi paniami koszcie zużytego gazu 12½ grosza.

Jednocześnie upieczono na gazie babkę w nowoczesnym piekarniaku aluminjowym przy zużyciu gazu za 3½ grosza.

Ten pokaz oszczędnościowego i hygienicznego gotowania wywołał duże zainteresowanie wśród zebranych.

Pożądane byłoby, aby gazownia miejska częściej urządzała takie pokazy, uświadamiające szersze koła społeczeństwa naszego miasta, dotychczas jeszcze nie doceniające dużych walorów oszczędnościowych i higjenicznych jakie daje rodzinie zainstalowana kuchenka gazowa. L.

Kronika

MARZEC
2
SOBOTA
Heleny wdowy.

Dyżury Aptek

Z soboty na niedzielę apteka Łagodzin-

RADJO-WARSZAWA

Sobota

6.45: pieśń „Kiedy ranne wstają zorze", muzyka z płyt, 6.52: gimnastyka, 7.15: dziennik poranny, 7.35: chwilka pań domu, zapowiedź programu, 7.50: koncert reklamowy, 11.57: sygnał czasu, 12.00: hejnał z Krakowa, 12.03: wiadom. meteorolog., 12.05: codz. muzyka polskiej, 12.10: zesp. W. Tychowskiego, 13: dziennik południ., 13.05: słynne kobiety (płyty), 15.30: wiadom. o eksp. polsk., przegląd giełdowy, 15.45: najnowsze ...na płytach, 16.30: teatr wyobraźni dla dzieci słuchowisko, 17: nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie, 17.50: odczyt ..., 18: przegląd prasy rolniczej z Wil..., ...: życie kulturalne i artyst. stolicy, muzyka salonowa, 18.45: reportaż z Krakowa, 19: polska za polską... 19.20: odczyt ze ..., 19.30: Fr. Poulenc: trio na ubój, fagot ..., 19.45: program na dzień nast., wiadom. sport., 20: wesoła audycja muzyczna ze Lwowa, 20.45: dziennik wiecz., 20.55: ...jemy w Polsce, 21: koncert symfon., ...yt ze Lwowa, 22.15: koncert reklamowy, ...: muzyka taneczna z płyt, 23: wiadom. ...l. dla komunik lotniczej, 23.05: loża ..., 23.35: myzyka taneczna.

Komunikat

Zarząd Koła Sióstr Pogotowia Sanitarnego zawiadamia, że dnia 3 marca r.b. odbędzie się walne wyborcze zebranie o godz. 6-ej (18-ej) w lokalu Świe... Dzika 3. **Zarząd.**

Śledź w 72 p. p.

... m. w kasynie oficerskiem 72 p. p. ... oficerski urządza „śledzia" dla ... zaproszonych gości. Wejście 2 zł. Dochód jest przeznaczony na najbiedniejsze dzieci Radomia.

Dancing Legjonu Młodych

... 2 marca w salonach restauracji B. ...niewskiego odbędzie się Dancing Legjonu Młodych. Początek o godz. 17. Dochód przeznacza się na cele kulturalno-oświatowe L. M.

Kolonje dla dzieci polskich z Niemiec

Już tylko parę dni dzieli nas od świetnie zapowiadającego się Dancingu - Bridge'a Polskiego Związku Zachodniego—który ma zapoczątkować gromadzenie funduszy na urządzenie kolonji dla dzieci polskich z Niemiec.

Rodaku! przybyciem na ten dancing ...wykażesz, że nie obcą Ci jest troska ...naszych dzieci na obczyźnie!

Zabawa

Stowarzyszenie Kilińczyków i Enzetemanów w Radomiu urządza z okazji rocznicy podjęcia walki z caratem w Resursie Rzemieślniczej zabawę taneczną. Zabawa odbędzie się 3 b. m. Wejście za zaproszeniami.

Wybryk

Dnia 28.II br. około godz. 11-ej ... szopnik na schodach domu przy ul. ...kiewicza Nr. 12 podrzucił flakon z płynem o zapachu bardzo ...

Młodzież polskiej emigracji
na Zlocie Jubileuszowym harcerzy

Największa ilość zorganizowanej młodzieży polskiej zagranicą, która broni się przed wynaradawiającemi wpływami obcego środowiska, znajduje się w szeregach harcerstwa, liczącego przeszło 80000 Polaków. Najwspanialszy rozwój Harcerstwa polskiego zagranicą wykazują Stany Zjednoczone A P., gdzie najliczniejszą organizacją młodzieży polskiej jest właśnie harcerstwo grupujące w swych szeregach imponującą cyfrę ponad 50000 chłopców i dziewcząt. Codzienne pisma polskie w Stanach Zjednoczonych posiadają nawet specjalne działy (nieraz po parę stron druku), które oddają na usługi Harcerstwa.

We wrześniu 1935 r. w mieście Baltimore, naczelne władze harcerstwa amerykańskiego urządzają wielki Zlot członków organizacji, na który przyjedzie kilkanaście tysięcy polskiej młodzieży. Z Polski wyjedzie na ten Zlot specjalna delegacja.

Harcerstwo Polskie, utrzymując jak najściślejszy kontakt z Harcerstwem polskiem zagranicą i pokrewnemi organizacjami, stara się umożliwić im najliczniejszy udział w Zlocie Jubileuszowym. Ponieważ projektowano wielki Zjazd Młodzieży Polskiej z Zagranicy właśnie na lipiec br., przeto powstała myśl, aby Zjazd ten został urządzony nie w Krakowie, wg. pierwotnego projektu, lecz w Spale. W tej chwili rozważany jest projekt urządzenia wspomnianego Zjazdu Młodzieży z Zagranicy w ramach Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa Polskiego.

„Jarmark nasion"

Okręgowe Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych w Radomiu podaje do wiadomości, że w dniu 6 marca b. r. o godz. 12, w sali Sejmiku odbędzie się pokaz „Jarmark nasion" w celu umożliwienia nawiązania bezpośredniego kontaktu pomiędzy producentem a konsumentem.

W pokazie wezmą udział poza rolnikami różne firmy o charakterze rolniczym i pokrewne rolnictwu.

Pożar

W dniu 6.II br. o godz. 13-ej w zabudowaniach, należących do Katarzyny Jaroszek z kolonji Kierzków gm. Zakrzów wybuchł pożar, skutkiem czego spalił się dom mieszkalny, obora i stodoła, oraz koń, ogólnej wartości 3.500 zł. Pożar spowodował przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem Korczak Wacław.

Awantura w piwiarni

W dniu 28 II br. w piwiarni Stanisława Maciaszka przy ul Słowackiego Nr. 61 o godz. 19.35, bracia Piotr i Antoni Stępnikowcy, zam przy ul. Wesołej 35, zdemolowali mu lokal, to jest uszkodzili mu drzwi, wybili okna w drzwiach wejściowych, rozbili kilka butelek piwa, kilka szklanek i 2 talerze ogólnej wart. 25 zł Goście, będący w piwiarni rozbiegli się nie zapłaciwszy rachunku.

Chińczyk w polskim filmie

„Czarna Perła" — to jest film, który obecnie realizuje Michał Waszyński dla wytwórni „Urania film". Niezwykłą inowacją tego dźwiękowca będzie poczet nowych twarzy.

„Widz polski poczynał już sarkać, że stale powtarzają się te same twarze od czołowego artysty począwszy, a na statyście skończywszy. Spełniając życzenie legjona wiernych miłośników kina, Bodo zaangażował do „Czarnej Perły" wielu utalentowanych artystów, których słońca jupiterów jeszcze nie wygrzały.

Da więc widzowi to, czego pragnie, i do sztuki filmowej wniesie nowe, szczere wartości. Film musi skrzepnąć i nabrać rumieńców.

Pierwszy raz np. ukażą się w filmie Chińczycy i to, mówiąc językiem filmowym — stuprocentowi Chińczycy.

Zdobycie ich dla filmu nie było rzeczą łatwą. Poza zgodą artystów, trzeba było wyjednywać zgodę konsula chińskiego na udział Chińczyków w „Czarnej Perle". Jedno i drugie zostało szczęśliwie załatwione i w zespole nowych twarzy ukażą się twarze oryginalnych Chińczyków. Widz ujrzy „żółte niebezpieczeństwo" w otoczeniu pierwszych gwiazd filmu polskiego. Zaryzykujemy twierdzenie, że będzie to pierwsze „niebezpieczeństwo" w skutkach przyjemne

Z sali sądowej

Eksmitowany lokator groził swemu gospodarzowi wypaleniem oczu
Sąd skazał go za tą groźbę na 6 miesięcy więzienia

W listopadzie ub. r. właściciel domu przy ul. Rynek, p. Josek Rosenblat uzyskał eksmisję na swego lokatora Gillera. Data wykonania eksmisji się zbliżała i wówczas zgłosił się do Rosenblata syn lokatora Aron Giller, który zarządał od gospodarza pieniądze na nowy lokal.

Pan Rosenblat odmówił, wówczas Giller zagroził mu, że go zabije lub wypali mu oczy. By przekonać swego gospodarza, że groźbę swą wprowadzi w czyn, pokazał mu flaszkę, w której był jakiś podejrzany płyn. Gospodarz nie przeląkł się groźby swego lokatora, wyeksmitował go, kierując jednocześnie sprawę na drogę sądową, oskarżając Gillera o groźbę zabójstwa.

Wczoraj Sąd Grodzki w Radomiu rozpatrywał tę niezwykłą sprawę.

Oskarżony Giller do winy się nie przyznał, wyjaśniając, iż jest synem lokatora, a nie lokatorem i nie miał potrzeby grozić gospodarzowi.

Świadkowie, żona i córka gospodarza zeznali, że Giller był kilkakrotnie u nich w domu i faktycznie groził zabójstwem lub wypaleniem oczu gospodarzowi.

Sąd uznając Gillera za winnego skazał go na 6 miesięcy więzienia, zawieszając mu tę karę na 3 lata.

Głos przechodnia

Ortografja kwitnie

Na rogu dwóch ulic w śródmieściu powstał świeżo zakład gastronomiczny. Sądząc z wielkości lokalu, bogatej wystawy oraz cudzoziemskiej nazwy jest to lokal pierwszorzędny.

Mimo to właściciel lokalu toleruje błąd ortograficzny w szyldzie nad drzwiami wejściowemi, gdzie alkohol napisany jest przez „ch".

Wstyd doprawdy, żeby nasze miasto „upiększały", przy głównej ulicy podobne błędy w szyldach.

Przechodzień

Groźba morderstwa

W dniu 28 lutego, technik, Józef Matus, zamieszkały na ulicy Żeromskiego 11, złożył zameldowanie w komisarjacie p. p., że Adam Wlazło, Topolowa nr. 3, odgrażał się Matusowi, że zastrzeli go.

Kino Apollo

W sobotę o godzinie 15.30 i w niedzielę o godzinie 12 i 13.30 poranki w kinie „Apollo". Wyświetlana będzie popularna komedja polska „Antek Policmajster" z Dymszą w roli tytułowej.

Głos z salonu piękności

Otrzymaliśmy list, który w skrócie drukujemy.

Szanowny Panie Redaktorze!

Jestem stałą czytelniczką „Ziemi Radomskiej". W numerze z dn. 27 lutego zwrócił moją uwagę ciekawie zatytułowany artykuł „Pod brzytwą".

Przeczytałam go... i nie mogę się oprzeć chęci zabrania głosu w poruszonej tam sprawie, tembardziej, że jestem osobą zainteresowaną i... zaatakowaną, bowiem prowadzę zakład kosmetyczny.

Z przykrością stwierdzam, że wywiad przeprowadzony z „mistrzem fachu fryzjerskiego" w sprawie dotyczącej konkurencji t. zw. „szumnie instytutów piękności" nie odpowiada prawdzie.

Już oddawna, czytając tablice wywieszane w oknach zakładów fryzjerskich: — Farbowanie brwi i rzęs, farbowanie włosów, masaż twarzy — interesowało mnie pytanie, czy fryzjerzy mogą wkraczać w zakres zajęcia kosmetyczek. 1) Czy potrafią wykonać te zabiegi z pożądanym efektem i zadowoleniem "pięknej połowy" swej klijenteli. 2) Czy od tej, zupełnie odrębnej branży, opłacają osobne świadectwa przemysłowe na rzecz Skarbu Państwa. Przyznam się, że o sprzedaży kosmetyków dowiedziałam się dopiero teraz.

Mojem zdaniem trzeba udzielić ogółowi pewnych wyjaśnień.

Co się tyczy domniemanej konkurencji w dziedzinie strzyżenia i fryzowania włosów, to o ile wiem żaden z zakładów kosmetycznych w Radomiu nie utrzymuje sił fachowych, ani też ich właścicielki tem się nie zajmują. Poprostu nie da się to pogodzić z praktyką kosmetyczną, która spoczywając w rękach jednej osoby absorbuje ją całkowicie, nie mówiąc już o tem, że każda umiejętność potrzebuje fachowego wyszkolenia i specjalizacji. **R. R.**

Kino Adria

Dziś o godz. 2-ej poranek dla młodzieży po cenach popularnych. Don Kiszot w roli głów. Fiodor Szalapin najsławniejszy bas świata. Nadprogram Tygodnik Foxa. Ceny miejsc od 20 do 40 gr. Program dozwolony dla młodzieży.

Kino Czary

W sobotę 2-go i w niedzielę 3-go marca wspaniała komedja muzyczna p. t. „Moje marzenie to Ty". Z uroczą Liljan Harve w roli tytułowej. Nadprogram dodatki dźwiękowe Ceny miejsc od 25 do 49 gr.

Anons: KIEPURA w Radomiu w najbliższy poniedziałek.

Repertuar Kin

KINO „APOLLO" — „Świat się śmieje".
KINO „ADRIA" — „Melodje cygańskie"— oraz Tygodnik Foxa.
KINO „CZARY" — „Bolero".

Odpowiedzi redakcji

Autorowi listu o kole kulturalno-oświatowem fabryki broni. Prosimy o przybycie do Redakcji i podanie imienia i nazwiska. Niepodpisanych listów redakcja nie ogłasza. Naturalnie — umieszczenie podpisu w druku zależne jest od zgody autora.

Nowiny radjowe

Policja fal radjowych

Niemieckie Ministerstwo Poczt ogłasza nowe prawo przeciwko zakłóceniom odbioru radjowego, jednocześnie dodaje, że kwestja ta przestała być sprawą pojedyńczych radjosłuchaczy, obecnie jest ona kwestją obchodzącą cały naród. Kto przeszkadza w słuchaniu radja—ten szkodzi całemu społeczeństwu, a przytem wykracza przeciwko obowiązkom obywatelskim. Na tej zasadzie opiera się nowe prawo.

W Niemczech obecnie urzędy pocztowe zatrudniają 2.000 osób, posiadających do swej dyspozycji setki szybkobieżnych samochodów oraz udoskonalony sprzęt, przy pomocy którego ustalają przyczyny przeszkód w odbiorze, oraz stosują środki zapobiegawcze.

Tak, jak policja pilnuje porządku i strzeże obywateli przed jego zakłóceniem, tak samo sztab, zorganizowany przez urzędy pocztowe, strzeże porządku w eterze.

Prawo określa, że koszty usuwania przeszkód w odbiorze ponosi właściciel aparatu elektrycznego, powodującego te zakłócenia, przytem nie przysługuje mu żadne odszkodowanie, ponieważ wykroczył przeciwko obowiązkom obywatelskim.

Taka policja fal radjowych przydałaby się i u nas w Polsce.

Ogromny przyrost abonentów

Statystyka radjowa wykazuje, iż wciągu czterech miesięcy października, listopada i grudnia ub. r. oraz stycznia b r. przybyło 87.000 nowych abonentów radjowych. Jak wiadomo, w pierwszych dniach lutego b. r. ogólna liczba abonentów radjowych osiągnęła rekordową cyfrę 400.000.

Słuchowisko bez słów

Belgijskie radjo nadało niedawno słuchowisko dźwiękowe bez jednego słowa, odegrane jedynie przy pomocy efektów dźwiękowych. I tak: usłyszano pianie kogutów, następnie 5 uderzeń zegara ratuszowego, tupot kopyt końskich, turkot przejeżdżającego wozu, hałas kroków ludzkich, przyciszone tajemnicze szepty, dźwięk otwieranego okna, krzyk, strzał, hałas upadającego przedmiotu etc. Wyraźnie rozegrał się, przy pomocy efektów dźwiękowych dramat kryminalny.

Ciekawe to doświadczenie ma być powtórzone w innej treści.

Pani pisze listy...

Pochylona nad biurkiem pani pisze listy, w kręgu światła lampy z żółtym abażurem. Listy są do znajomych, przyjaciół, rodziny, dzieci... Jeżeli pani ma dużo fantazji zapełnia z rozmachem duże płachty papieru listowego wielkiemi literami, rzucanemi bezładnie, a najważniejsze opowie później w niezliczonych dopiskach. Pani pedantka kaligrafuje ślicznie, równe litery, które łączą się w wiersze o równych odstępach. Pani o naturze wrażliwej i subtelnej pisze inaczej, energiczna, pełna inicjatywy i silnej woli jeszcze inaczej — opowie o tem przed mikrofonem poznańskim w sobotę (dn. 2 II) o godz. 17.50 p Jadwiga Jastrzębiec.

Trzydzieści trzy lata na fotelu recenzenta

Kto przez trzydzieści trzy lata nie rozstawał się z fotelem recenzenta teatralnego, kto pamięta równie dobrze czasy dyrekcji Hellera i Bandrowskiego, jak i czasy dzisiejsze, ten wiele ciekawego opowiedzieć może o „ludziach teatru" To też bardzo zajmujący będzie niewątpliwie felieton, który wygłoszony zostanie w dniu 2 marca o godz 22 ej przez znanego poetę, autora szeregu sztuk i krytyka teatralnego, Henryka Zbierzchowskiego. Przesuną się przed nami sylwetki prototypu Jaracza, ś. p. Romana, słynnego ze swych kosztownych kaprysów dyr. Pawlikowskiego, „grand segneurów" lwowskiego teatru Żelazowskiego i Kamińskiego, Mistrza Solskiego i wielu innych, których prelegent znał nietylko z teatru, lecz i z artystycznej knajpy, gdzie spędził z nimi niejedną godzinę na dysku sjach, żartach i kawałach.

Z wydawnictw

Książki nadesłane

Rtm. dypl. Władysław Dziewanowski. — Zarys dziejów uzbrojenia w Polsce
Główna Księgarnia Wojskowa. Warszawa, 1935. Cena zł. 12.

Znawstwo broni — to bardzo ważna nauka pomocnicza w historji wojskowości. Bez znajomości broni w danym okresie trudno zrozumieć przebieg jakiejkolwiek bitwy, zwłaszcza dawnej. Również i organizacja wojska w każdym okresie jest zależna od jego uzbrojenia. Na podstawie stanu i rozwoju broni w danym kraju w pewnym czasie można sądzić o jego kulturze, sztuce, a nawet o poziomie rzemiosła i przemysłu.

Mimo tak doniosłego znaczenia tego znawstwa znajomość jego była dotychczas minimalna w naszem społeczeństwie jak również i zainteresowanie się tą dziedziną. Dlatego należy z zadowoleniem powitać pierwsze obszerne studjum z tej zaniedbanej u nas dziedziny, pióra rtm. dypl. Władysława Dziewanowskiego p. t. „Zarys dziejów uzbrojenia w Polsce." Autor przez dwadzieścia lat skrzętnych i sumiennych badań zebrał i usystematyzował bogaty materjał do dziejów uzbrojenia wogóle, a w Polsce w szczególności. Studjum obejmuje okres od pojawienia się Słowian na naszych ziemiach aż do powstania 1863 roku włącznie i omawia wszelką używaną u nas w tym okresie broń.

Na końcu pracy znajdzie czytelnik uwagi o określaniu wieku zabytków, o falsyfikatach, naprawach oraz spis majstrów i wytwórni broni w danej Polsce.

Bardzo cenną właściwością pracy jest to, że autor przy omawianiu roli i znaczenia broni w Polsce daje równolegle charakterystykę stanu jej na zachodzie i wschodzie Europy.

Książka ujęta jest prosto, zwięźle i dostępnie. Studjum ozdobione i uzupełnione jest mnóstwem (44 tablice) ilustracyj, reprodukowanych przeważnie z przedmiotów oryginalnych.

Z teatru „Rozmaitości"

Ida Kamińska w faktomontarzu z życia agentki wywiadu niemieckiego pt.

„Fraulein Doktor"

Znakomita artystka, odtwórczyni ról współczesnego repertuaru europejskiego, na scenie żydowskiej, Ida Kamińska, w otoczeniu pierwszorzędnych sił aktorskich, zapowiada dwa występy w teatrze „Rozmaitości" w sztuce „Fraulein Doktor".

Występy p. Kamińskiej w kraju i zagranicą cieszą się dużym powodzeniem wśród znawców i szerokiej publiczności.

Amatorzy teatru będą mieli w najbliższych dniach możność podziwiania utalentowanej aktorki wraz z zespołem, tym razem w faktomontażu jej własnej, nowej inscenizacji z życia agentki wywiadu niemieckiego sztabu generalnego, Anny Marji Lesser, działającej podczas wojny światowej na wszystkich frontach i we wszystkich sztabach koalicji pod nazwą „Fraulein Doktor".

Sztukę tą grano na wszystkich scenach kontynentu. Uznana przez krytykę i publiczność teatralną, posiada duże walory sceniczne.

P. Kamińska wystąpi w roli tytułowej.

L.

Starachowice-Wierzbnik

Walne zebranie Zw. Prac. Przemysłowych i Handlowych

Dnia 24 ub. m. w Resursie Urzędniczej w Starachowicach odbyło się doroczne walne zebranie Zw. P. P. i H. R. P. Oddział Starachowice.

Zebranie zagaił prezes p. Rechnio. Na przewodniczącego wybrano p. inż. Wypor..., na sekretarza p. Jaklewicza, oraz pop... no do prezydjum delegata władz central... p. Ostrowskiego i Okręgu p. Needa.

Sprawozdanie Zarządu złożył sekretarz p. Majewski, finansowe p. Neman. Po sprawozdaniach potoczyła się dość ożywiona dyskusja. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej złożył p. Dol. Po dyskusji, na wniosek Komisji Rewizyjnej, zebranie uchwaliło absolutorjum Zarządowi. Uzupełnił sprawozdanie wice-pr... p. Karol Mijalski, podkreślił zasługi oraz wyraził uznanie członkom Zarządu którzy starali się o podniesienie wartości pracy organizacyjnej Związku, w pracach powie... podnosząc autorytet Związku i zwiększając zasięg wpływu na życie zbiorowe ter...

Trzeba zaznaczyć iż Związek P. P. i H. R. P. Oddział w Starachowicach przeprowadził wiele akcyj społecznych na naszym terenie, a przedewszystkiem potrafił zazęb... życie z ruchem społecznym organizacyj ... jących, wystarczy wymienić plebiscyt o ubezpieczeniu społecznem, budowę pomnika Niepodległości w Starachowicach, sprawę gimnazjum i t. d.

Związek liczy z górą 240 członków, opłacających składki, a budżet roczny ... przeszło 10,000 zł. Po sprawozdaniach i dyskusji zabrał głos p. Ostrowski, który wygłosił referat o Ubezpieczeniach Społecznych i ... reorganizacji ich w świetle pojęć i rozumienia świata pracy. Referat nagrodzony zebrani hucznemi oklaskami.

Na zapytania organizacyjne odpowiadał p. Need, poczem w myśl statutu, wybrano ... dną trzecią Zarząd na miejsce ustępujących. Należy życzyć Związkowi P. P. i H. R. P. ... okres nowej kadencji był tak owocny w ... zycjach organizacyjnych jak i okres ...

Prenumerata: miesięczna zł. 3. — Konto czekowe P. K. O. Warszawa 60.650 — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy na 1 stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na V str. i dalsze w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz ... 0 gr. Komunikaty, ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. ... zastrzega sobie prawo zmiany terminu i miejsca ogłoszeń.

Redaktor odp.: LUDOMIR SZERSZENOWICZ — Wydawca — Spółdzielnia wydawnicza spółdz. z odp. ...

Druk Zakł. Druk.-Litogr. „J. K. Trzebiński" — Radom, Żeromskiego 28.